



Sygn. akt IV CSK 174/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Elżbieta Fijałkowska (sprawozdawca)

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej
[...] przeciwko A. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i M. S.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 27 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 czerwca 2013 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych 2 700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka [...] wniosła przeciwko M. S. i A. Spółce [...] pozew o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, domagając się nakazania pozwanym złożenia w dzienniku „Gazeta Wyborcza” lub „Rzeczpospolita” oświadczenia dotyczącego trzech artykułów pozwanego M. S. na temat SKOK [...], opublikowanych w dzienniku „[...]” w dniach: [...], obejmującego sprostowanie zawartych w nich informacji o zaniżaniu rezerw na „złe” kredyty, o istnieniu niejasności w finansach Kasy i o sztucznym poprawianiu wyników finansowych; przeprosin za ich opublikowanie oraz zobowiązanie do zaniechania „takich pomówień w przyszłości”. Powódka wniosła także o upoważnienie jej do wykonania powyższego zobowiązania na wypadek zwłoki pozwanych oraz o nakazanie pozwanym zaniechania rozpowszechniania wymienionych nieprawdziwych informacji oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 50.000 zł na rzecz Fundacji Hospicyjnej.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, kosztami postępowania obciążając powódkę.

Sąd ustalił, że w dniu 3 listopada 2010 r. w dzienniku „[...]”, wydawanym przez A. S.A., opublikowany został artykuł pozwanego M. S. zatytułowany „[...]” z podtytułem „[...]”. Audytor komentując bilans SKOK[...] ostrzega, że utworzył on zbyt niskie rezerwy na złe kredyty”. W dniu [...] opublikowany został komentarz pozwanego M. S. zatytułowany „[...]”. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd przytoczył fragmenty tych artykułów.

W dniu [...] opublikowana została odpowiedź prasowa Zarządu SKOK na artykuł pozwanego M. S. z dnia 3 listopada 2010 r., w której powódka zarzuciła, że zawarte w artykule informacje na temat stwierdzonego w 2009 r. obniżenia poziomu rezerw są nieprawdziwe. Autor publikacji błędnie przedstawił wyniki finansowe, gdyż pozycja rezerw w kwocie 21,9 tys. zł została odczytana jako 21,9 mln. zł. Podstawowa teza artykułu o obniżanych odpisach na kredyty zagrożone była nieprawdziwa, bowiem autor artykułu postawił ją analizując nieprawidłowo pozycje bilansu.

Pod tą odpowiedzią opublikowane zostało wyjaśnienie pozwanego M. S., który przyznał, że błędnie przyporządkował jedną z pozycji bilansu SKOK [...] do

kwoty rezerw na przeterminowane kredyty, błąd ten jednak nie przeczył tezie artykułu, że w SKOK nastąpiło zaniżenie wartości rezerw na kredyty przeterminowane. W „[...]” od kilku lat ukazują się artykuły na temat spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, w tym autorstwa M. S. W artykułach tych krytykowany jest, między innymi, brak nadzoru instytucji państwowych nad Kasami. „[...]” ujawniła wynikające ze sprawozdania z kontroli koordynowanej z lutego 2010 r., przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej za 2008 r. oraz noty sygnalizacyjnej Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z dnia 2 września 2009 r., skierowanej do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego za pośrednictwem Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, wnioski dotyczące nieprawidłowości w SKOK-ach, mogące świadczyć o braku należytej gwarancji i bezpieczeństwa wkładów członków Kas, w tym nieprawidłowości w sprawozdanych finansowych SKOK [...] w części dotyczącej odpisów aktualizujących należności z tytułu kredytów i pożyczek. W dokumentach tych stwierdzono, że sprawozdania finansowe SKOK-ów nie prezentują ich faktycznej sytuacji finansowej i kredytów przeterminowanych i nieściągalnych.

Niezależny biegły rewident w opinii o sprawozdaniu finansowym SKOK [...] za 2009 r., opublikowanej w Monitorze Spółdzielczym [...], zwrócił uwagę na utrzymujący się wysoki stan kredytów przeterminowanych i stwierdził, że utworzone dotychczas odpisy aktualizujące nie zabezpieczają w pełni ryzyka wynikającego z zagrożonych spłat udzielonych kredytów.

Sąd uznał, że sporne publikacje autorstwa M. S. prezentowały powódkę w krytycznym świetle. Przedmiotem krytyki była istotna część działalności finansowej SKOK [...], a zatem godziła ona w renomę powódki. Wypowiedziami prasowymi M. S. naruszył dobra osobiste powódki. Sąd, wskazując na treść art. 10 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 38 i art. 37 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U nr 5 poz. 84 ze zm. dalej „prawo prasowe”) podkreślił, że jedną z okoliczności wyłączających bezprawność jest działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Pozwany M. S. działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, ponieważ zabrał głos w debacie publicznej dotyczącej podmiotu publicznego i zagadnień istotnych dla społeczeństwa. Przedmiotem kwestionowanych wypowiedzi pozwanego były problemy zasadnicze dla działalności powódki, czyli jej

kondycja finansowa, bezpieczeństwo depozytów, prawidłowość prowadzenia ksiąg rachunkowych. Podstawowe dla dokonania oceny bezprawności zachowania pozwanego było ustalenie, czy informacje o faktach przedstawione przez niego były prawdziwe oraz, czy wypowiedzi o charakterze ocennym były zasadne w świetle materiałów, na których zostały oparte. Prawdziwość informacji opublikowanych w obronie społecznie uzasadnionego interesu i zasadność wygłoszonych ocen przesądza bowiem o braku bezprawności w działaniu dziennikarza dopuszczającego się naruszenia dóbr osobistych.

Pozwany M. S. dokonał, w ocenie Sądu, naruszenia dóbr osobistych powódki, tj. jej renomy, a naruszenie to było bezprawne, jedynie w przypadku artykułu z dnia 3 listopada 2010 r., w części, w której błędnie zinterpretował pozycje bilansu i zarzucił, że wynika z nich zbyt niski poziom rezerw zabezpieczających przed ryzykiem niespłacenia kredytów. W pozostałym zakresie naruszenie dóbr osobistych powódki nie było bezprawne. Odnosząc się do kwestii nieprawdziwych informacji o znaczeniu pozycji w bilansie powódki Sąd przytoczył treść art. 24 k.c. oraz 448 k.c. i stwierdził, że pozwany przyznał się do błędnego odczytania pozycji bilansu i za ten błąd powódkę oraz czytelników przeprosił. Błąd ten jednak nie miał znaczenia w tym sensie, że nie podważał ustaleń wynikających z opinii biegłego rewidenta. Działanie pozwanego M. S. nie ograniczyło się do publikacji odpowiedzi zgodnie z art. 39 prawa prasowego. W tym samym miejscu została opublikowana odpowiedź powódki, a pozwany opublikował swoje przeprosiny. Wobec tego stan naruszenia dobra osobistego został usunięty w dostatecznym stopniu. Nie było podstaw do zasądzenia kwoty 50.000 zł na wskazany przez powódkę cel społeczny. Zastosowanie art. 448 k.c. jest fakultatywne, a przeprosiny dokonane w dniu 9 grudnia 2010 r. stanowią środek wystarczający do satysfakcji powódki i usunięcia stanu naruszenia jej dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki. Podzielając prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które przyjął za własne i trafność wniosków stwierdził, że ujawnienie tajemnicy skarbowej, tj. popełnienie czynu zabronionego z art. 306 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (jedn. tekst Dz. U. z 2012 r. poz. 749), podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu, wyłącza bezprawność działania naruszającego

dobra osobiste. Artykuł 306 § 1 ordynacji podatkowej kreuje przestępstwo indywidualne właściwe polegające na ujawnieniu informacji objętych tajemnicą skarbową. Znamień podmiotu jest zawężone do osób obowiązanych do zachowania tajemnicy skarbowej, wymienionych w art. 294 § 1 i § 4 ordynacji podatkowej, wśród których nie ma dziennikarzy. Oprócz pracowników rządowego i samorządowego aparatu skarbowego, tajemnicy skarbowej mają obowiązek przestrzegać także inne osoby, którym ją udostępniono. Szeroki katalog organów i jednostek, którym wolno udostępnić akta, czy też informacje zawarte w aktach objęte tajemnicą skarbową, zamieszczono w art. 297- 299 ordynacji podatkowej. Wśród tych osób również nie są wymienieni dziennikarze.

Zachowanie dziennikarza nie naruszyło art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Pozwany M. S., w trakcie weryfikowania uzyskanych informacji, kontaktował się z rzecznikiem prasowym Krajowej Kasy A. D., rzecznikiem organu nadrzędnego powódki. W artykule z dnia [...] znalazła się wypowiedź rzecznika, co przeczy tezie o braku możliwości odniesienia się przez powódkę do zarzutów dziennikarza. Sąd podkreślił, że w sprawach dotyczących Kas SKOK pozwany M. S. zwykle kontaktował się z właśnie z A. D., który nie kierował go do rzeczników prasowych poszczególnych spółdzielczych kas oszczędnościowo - kredytowych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 czerwca 2013 r. w części oddalającej apelację powódki od wyroku Sądu I instancji złożyła powódka.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucała naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, tj.:

- art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c. oraz art. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że opublikowanie w prasie informacji objętych tajemnicą skarbową, ujawnionych bez zgody właściwych organów skarbowych, tj. w wyniku przestępstwa z art. 306 ordynacji podatkowej, podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu, wyłącza bezprawność takiej publikacji;
- art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez uznanie, że zaniechanie przez i pozwanego M. S. kontaktu z pozwaną i w

konsekwencji uniemożliwienie jej ustosunkowania się do formułowanych wobec niej zarzutów wypełnia wzorzec szczególnej staranności dziennikarskiej. Wskazując na przedstawione uchybienia, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, w tym rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenie zagadnienia, czy opublikowanie artykułu prasowego, zawierającego informacje objęte tajemnicą skarbową, podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu społecznego, wyłącza bezprawność takiej publikacji, wymaga przedtem rozstrzygnięcia zasadności zarzutu naruszenia art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia, skarżąca - Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa [...], dalej „SKOK ” nie kwestionuje prawdziwości opublikowanych informacji, ani tego, że na skutek przeproszenia jej oraz czytelników na łamach „[...]”, stan naruszenia dobra osobistego powstały w związku z nieprawidłowym odczytaniem bilansu, został usunięty.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W ustalonych okolicznościach sprawy nie ma podstaw do zarzucenia dziennikarzowi niezachowania szczególnej staranności. Źródłem informacji o nieprawidłowościach dotyczących funkcjonowania SKOK były dokumenty urzędowe tj. sprawozdanie z kontroli koordynowanej z lutego 2010 r., przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej, nota sygnalizacyjna Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej oraz opinia niezależnego biegłego rewidenta o sprawozdaniu finansowym SKOK za 2009 r., opublikowana w Monitorze Spółdzielczym [...]. Wiarygodność tych źródeł, ani informacji z nich wynikających nie była, w skardze kasacyjnej, podważana przez skarżącą. W jej ocenie jednakże dziennikarz miał obowiązek, zweryfikowania informacji poprzez

umożliwienie osobie poddanej krytyce tj. skarżącej zajęcia stanowiska co do uzyskanych przez niego informacji.

W orzecznictwie przyjmuje się, że obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, obejmuje opieranie się na źródłach, których obiektywizm lub wiarygodność nie budzą wątpliwości, sprawdzanie prawdziwości uzyskanych wiadomości przez uwzględnienie wszystkich dostępnych źródeł i skonfrontowanie ich z innymi znanymi faktami (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04), a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., II CKN 14/01, "Izba Cywilna" 2004, nr 5, s. 48, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03 niepubl.).

Umożliwienie osobie zainteresowanej zajęcia stanowiska co do uzyskanych informacji nie jest, w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, wymaganiem bezwzględnym, niedopuszczającym odstępstw. Odstępstwa mogą być uzasadnione statusem źródła informacji rzutującym na jego wiarygodność. Do wiarygodnych źródeł informacji zaliczane są w szczególności dokumenty urzędowe. W niektórych sytuacjach oparcie informacji na dokumentach urzędowych zwalnia dziennikarza z obowiązku dodatkowej weryfikacji, w tym przez umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do informacji. Nie zawsze jednak oparcie informacji na dokumentach urzędowych zwalnia dziennikarza z obowiązku tej weryfikacji, w szczególności w sytuacji, w której źródłem informacji są dokumenty powstałe w wyniku przeprowadzonej kontroli mogącej być przedmiotem podważenia, czy zakwestionowania w trybie przewidzianym dla tego danego rodzaju postępowania. Sprawozdanie z kontroli urzędu kontroli skarbowego należy zaliczyć do grupy omawianych dokumentów urzędowych. Wobec tego pozwany M. S. miał obowiązek skonfrontowania swoich ustaleń z racjami osoby, której ma dotyczyć krytyka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008/4/110,; z dnia 14 maja 2003 r. I CKN 463/01, OSP nr 2 poz. 22).

Obowiązek ten i jednocześnie wypracowana w praktyce dziennikarskiej zasada nie została naruszona przez pozwanego M. S. Sąd Najwyższy podziela bowiem stanowisko, że nawiązanie kontaktu przed opublikowaniem artykułu z rzecznikiem prasowym Krajowej Kasy, A. D., spełnia wymaganie rzetelności i staranności w zbieraniu i wykorzystaniu materiałów.

Nie jest przekonujący argument, że poprzestanie na kontakcie z rzecznikiem prasowym Krajowej Kasy, jest w okolicznościach sprawy, niewystarczające z uwagi na odrębność prawną oraz odrębność organizacyjną zespołów prasowych obu podmiotów. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe, które działają w Polsce od 1992 roku, w odbiorze społecznym są jednolitym systemem z placówkami usytuowanymi w różnych częściach kraju. Taki grupowy wizerunek jest powszechnie utrwalony i utrzymywany przez Kasę Krajową, czego wystarczającym argumentem jest jej strona internetowa, z której wynika, że SKOK to grupa ludzi połączonych wspólną więzią o charakterze zawodowym lub organizacyjnym. Wskazuje się także, że celem działalności Kasy Krajowej jest zapewnienie stabilności finansowej kas oraz sprawowanie kontroli nad kasami dla zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonych w nich oszczędności oraz zgodności działalności Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych z przepisami prawa.

Wobec takiej struktury Kas, celu działalności Kasy Krajowej, która reprezentuje także interesy Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych przed organami administracji państwowej, organami samorządu terytorialnego oraz przed organizacjami międzynarodowym, kontakt pozwanego S. z jej rzecznikiem prasowym, uznać należy za wystarczający. Stanowisko to ma także uzasadnienie w niepodważanej, utrwalonej praktyce kontaktu dziennikarza z rzecznikiem Kasy Krajowej we wszystkich sprawach dotyczących Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, jak i zachowaniu rzecznika prasowego, który nie sygnalizował potrzeby bezpośredniego kontaktu z prezesem powódki, czy też jej rzecznikiem prasowym.

Nie ma podstaw, aby zamieszczenie w artykule prasowym lapidarnego komentarza rzecznika prasowego A. D. uznać, jak określa to skarżąca, za

„ozdobnik”. Przede wszystkim obowiązek weryfikacji informacji, kontaktu z zainteresowanym nie oznacza obowiązku obszernego publikowania wypowiedzi takiej osoby w samej treści artykułu. To autor artykułu podejmuje decyzję o jego treści, sposobie napisania i zamieszczenia ewentualnych wypowiedzi innych osób. Prawo do bezpłatnego opublikowania sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej oraz odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym przysługuje osobie zainteresowanej na podstawie art. 31 prawa prasowego (w brzmieniu ustawy na dzień publikacji), z którego jak wynika z ustaleń faktycznych, powódka skorzystała publikując odpowiedź Zarządu SKOK [...] na artykule pozwanego M. S.

Powinność weryfikacji informacji wynikających z dokumentów urzędowych nie oznaczała konieczności zapoznania z nimi osoby krytykowanej. Chodzi bowiem wyłącznie o umożliwienie zajęcia stanowiska w odniesieniu do faktów, które dziennikarz ustala na podstawie dostępnych mu źródeł, w okolicznościach tej sprawy, dokumentów. Wobec tego nie jest istotne, czy dokumenty miały charakter wewnętrzny i czy w momencie ich weryfikacji znane były osobie, do której działalności się odnoszą. Zarzut, że na dzień redagowania publikacji dziennikarz nie dysponował uwierzytelnionymi dokumentami, lecz wątpliwą, zdaniem skarżącej, pod względem wiarygodności fotokopią nie miał znaczenia. Pozwani udowodnili bowiem w toku postępowania sądowego, że dokumenty, będące źródłem informacji i podstawą artykułu prasowego autorstwa M. S., zostały sporządzone przez powołane do tego organy państwowe. W okolicznościach faktycznych sprawy zarzut braku szczególnej staranności dziennikarza nie miał wobec tego uzasadnienia.

W sytuacji naruszenia dóbr osobistych publikacją prasową zawsze zachodzi konieczność rozważenia, któremu z prawem chronionych dóbr - prawu do informacji i wolności słowa, czy prawu do ochrony dobra osobistego osoby fizycznej (art. 23 k.c.) i prawnej (art. 43 k.c.) przyznać pierwszeństwo ochrony. Tylko okoliczności konkretnej sprawy wskazują, czy można przyjąć, że osoba naruszająca cudze dobro osobiste działa w obronie zasługującego na ochronę interesu i w ramach porządku prawnego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8,

poz. 114, interes społeczny w wypadku publikacji prasowych wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, a zatem takiej, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu. Od strony podmiotowej informacja publiczna musi dotyczyć osób aktywnie działających na forum publicznym (osób publicznych), a od strony przedmiotowej - informacji dotyczących publicznej sfery życia tych osób, bo w tej sferze zasadniczo ujawnia się potrzeba ważnej debaty publicznej. Dlatego, aby w ogóle móc podjąć skuteczną próbę wykazania wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego publikacją prasową, naruszciciel musi wykazać, że publikacja realizowała tak rozumiany, godny ochrony, interes społeczny.

Skarżąca nie kwestionowała, że pozwany M. S. publikując artykuł działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, wyraziła jednak opinię, że obrona interesu społecznego nie może być realizowana za wszelką cenę z pogwałceniem interesów jednostki lub wbrew obowiązującym przepisom prawa. Argument, że działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu nie jest samodzielną przesłanką wyłączającą bezprawność działania naruszającego dobra osobiste, jest o tyle nieskuteczny, że skarżąca tej podstawy wyłączenia bezprawności działania pozwanych nie podważała, natomiast pozwani nie twierdzili, że dziennikarz legalnie, na podstawie przepisów prawa, korzystał z dokumentów stanowiących tajemnicę skarbową.

Pozostawał zatem problem, czy dziennikarz mógł opublikować informację objętą tajemnicą skarbową bez zgody właściwych organów skarbowych. Słuszne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że dziennikarz nie jest sprawcą przestępstwa z art. 306 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (jedn. tekst Dz. U. z 2012 r. poz. 749). Sprawcami tego przestępstwa mogą być wyłącznie osoby, na których ciąży obowiązek zachowania tajemnicy. Inne osoby, które uzyskały informacje, objęte tajemnicą skarbową, lecz nie mają obowiązku ich zachowania w tajemnicy, nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 306 § 1 lub 2 ordynacji podatkowej. Odpowiedzialności karnej będzie podlegała

osoba, która przekazuje innej osobie wiadomości objęte tajemnicą skarbową. Przepisy ordynacji podatkowej, zawarte w artykułach 297-300, zawierają regulacje stanowiące o legalnym udostępnianiu informacji objętych tajemnicą skarbową. W takich przypadkach nie dochodzi do ujawnienia tych informacji, lecz ich udostępnienia.

Pozwani nie twierdzili, że w sposób legalny dziennikarz uzyskał dostęp do sprawozdania z lutego 2010 r. z kontroli koordynowanej, przeprowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej oraz noty sygnalizacyjnej Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej opatrzonej klauzulą „tajemnica skarbową”. Jednakże to nie pozwany M. S. był sprawcą przestępstwa. Wobec tego twierdzenie skarżącej, że publikacja w prasie informacji objętych tajemnicą skarbową była wynikiem przestępstwa z art. 306 ordynacji podatkowej jest bezzasadne.

Dla oceny, czy posłużenie się tego rodzaju dokumentami wyłącza bezprawność z powołaniem na obronę społecznie uzasadnionego interesu, istotne są zawsze konkretne okoliczności rozpoznawanej sprawy. Te, będące podstawą rozstrzygnięcia, nakazywały przyjęcie, że opublikowanie w prasie informacji objętych tajemnicą skarbową, podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu społecznego w konkretnych okolicznościach faktycznych, może wyłączać bezprawność takiej publikacji. Pokreślić przede wszystkim należy prawdziwość tych informacji, które miały podstawę nie tylko w treści dokumentów objętych tajemnicą skarbową. Sformułowane przez dziennikarza wnioski o zaniżaniu rezerw na „złe” kredyty miały również potwierdzenie w opinii niezależnego biegłego rewidenta o sprawozdaniu finansowym za 2009 r. opublikowanym w Monitorze Spółdzielczym [...]. Biegła rewident zwróciła uwagę na „utrzymujący się wysoki stan kredytów przeterminowanych” i stwierdziła, że „utworzone dotychczas odpisy aktualizujące nie zabezpieczają w pełni ryzyka wynikającego z zagrożonych spłat udzielonych kredytów”. Dokument ten nie był niejawnym, opublikowany został w ogólnie dostępnym Monitorze Spółdzielczym.

Publikacja artykułu nie narusza zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady poszanowania wolności i praw jednostki (art. 2 Konstytucji), skoro w sposób prawdziwy zostało przedstawione zjawisko będące jej tematem

tj. kondycja finansowa powódki, bezpieczeństwo zgromadzonych tam depozytów szerokiej rzeszy osób fizycznych i prawidłowość prowadzenia przez nią ksiąg rachunkowych (art. 6 ust. 1 prawa prasowego), a celem tego krytycznego artykułu, jak wynikało ze stanowiska strony pozwanej, było doprowadzenie do zmiany przepisów prawa i objęcie Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo - Kredytowych nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Orzeczenie o kosztach¹postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 oraz z art. 99 k.p.c. Ich wysokość uzasadnia § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 12 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. Nr 490).